

Między egzaltacją a żalem. Roma zakończyła pierwszą z części rywalizacji z Porto z tylko jednym golem przewagi, rywalizacji, która ma zostać rozstrzygnięta na Dragao, 6 mara. Zespół Giallorossich zaliczył 10 wygraną w 16 meczu rozegranym na własnym boisku w tym sezonie (42 gole zdobyte u siebie, 20 stracone).

Roma umacnia swój świetny wynik w domowych meczach w kontynentalnym turnieju pod wodzą Di Francesco: 8 wygrana w 10 meczach, poza tym remis z Atletico Madryt 12 września 2017 roku (909) i poddanie się Realowi Madryt 27 listopada (0-2), z już zapewnionym wcześniej awansem. Do "korekty" przez kluczowym super pojedynkiem w Porto jest wydajność wyjazdowa: tylko 2 triumfy, z Qarabag i CSKA Moskwa, poza tym remis i 6 przegranych. Kluczowym będzie staranie się o niestracenie gola w Portugalii, aby zagwarantować awans do ćwierćfinału, jednak w tym sensie wciąż jest otwarta seria 31 kolejnych wyjazdowych meczów w Lidze Mistrzów z co najmniej jednym straconym golem, co nie uspokaja. Ostatnie czyste konto pochodzi z 6 marca 2007 roku (wygrana 2-0 w Lyonie).

Ponownie on, ciągle on. Nizolo Zaniolo podbija Romę i w Lidze Mistrzów cieszył się ze swoich pierwszych goli w karierze w europejskich pucharach. Młody fenomen potwierdza "inspirację" na Olimpico, stadionie, na którym zdobył swoje wszystkie 5 goli w barwach Giallorossich: poprzednie trzy z Sassuolo, Torino i Milanem. Edin Dzeko, autor asysty na 1-0, musi z kolei odnowić spotkanie z bramkami na własnym boisku, których brakuje mu od 23 października (przeciwko CSKA Moskwa). Od wczorajszego wieczoru Aleksandar Kolarov jest najczęściej wykorzystywanym graczem w sezonie z 2547 rozegranymi minutami (za nim są Olsen z 2520 i Fazio z 2341). Serbski boczny obrońca nie opuścił nawet minuty w ostatnich 20 oficjalnych spotkaniach czyli do meczu z Napoli z 28 października. Najbardziej zaangażowany w europejskich pucharach jest z kolei Alessandro Florenzi, który zagrał do tej pory 553 minuty.

Autor: abruzzo